

### **Sektor ziemniaka skrobiowego w Polsce i Europie.**

wrzesień 2020/ W bieżącym sezonie firmy skrobiowe w większości kontraktowały swoje powierzchnie uprawy ziemniaków na podobnym poziomie co w roku ubiegłym. Niektóre niewiele zwiększały obszar, jak i tonaż.

Plantacje, dzięki sprzyjającej pogodzie i dość sporym opadom wyglądały bardzo korzystnie, przynajmniej w części wegetatywnej. Generalnie przebieg pogody i opadów były sprzyjające w większości obszarów Polski do rozwoju i wzrostu ziemniaków. Można stwierdzić, że zarówno rolnicy uprawiający w ogóle ziemniaki, jak i odbiorcy ziemniaków stanęli w obecnym sezonie w zupełnie innej sytuacji, w porównaniu do poprzednich dwóch lat.

U progu kampanii skrobiowej mówiło się o zadawalających plonach i dobrej, a często bardzo dobrej zawartości skrobi. Pierwsze zakłady skrobiowe zaczęły skup i przerób ziemniaków w drugiej połowie sierpnia, w okolicach 1 września przerabiano ziemniaki już we wszystkich zakładach w Polsce. Początkowo wspierano się jeszcze dodatkowymi ilościami spoza kontraktacji (częściowo ziemniaki jadalne, czipsowe itp.), obecnie skup ziemniaków oparty jest na umowach kontraktacyjnych.

Średnia zawartość skrobi w skupowanych ziemniakach przekracza 19%, co daje zadowolenie zarówno producentom ziemniaków, jak i skrobi.

W zasadzie większość zakładów spodziewa się dużych ilości ziemniaków oraz pełną realizację swoich umów kontraktacyjnych. Nieznacznie gorzej wygląda sytuacja w północno- zachodniej części naszego kraju, gdzie przebieg pogody i opadów nie do końca sprzyjał plonom ziemniaków i możliwe są niewielkie braki ilościowe w stosunku do planów.

Z drugiej strony wysoka nadprodukcja w sektorze ziemniaka jadalnego, chipsowego i frytkowego, zarówno w kraju, jak i w całej Europie, zapewnią kampanię w zakładach do końca roku 2020.

Niepokój mogą budzić spadające na światowych rynkach, ceny skrobi, które rok temu wahały się na poziomie 800 EURO za tonę. Obecnie ceny spadły do poziomu 500-550 EURO za tonę. W związku z obecną sytuacją również ograniczeniom uległ handel międzynarodowy.

Porównując obecny sezon do poprzedniego, jest on zupełnie przeciwnym. W ubiegłym sezonie, ze względu na wysokie ceny ziemniaka jadalnego, wiele odmian skrobiowych trafiło na rynek, jako niestety odmiany „jadalne”, psując ten sektor. W bieżącym sezonie, w wyniku nadprodukcji ziemniaka jadalnego, wiele ton trafi do przerobu na skrobię.

Na obecną chwilę wszystkie zakłady skrobiowe skupują i przerabiają ziemniaki na maksimum swoich możliwości i taki stan zapowiada się wiele przyszłych tygodni.

Opracował:

Doradca Klienta ds. odmian skrobiowych

Krzysztof Martyna